

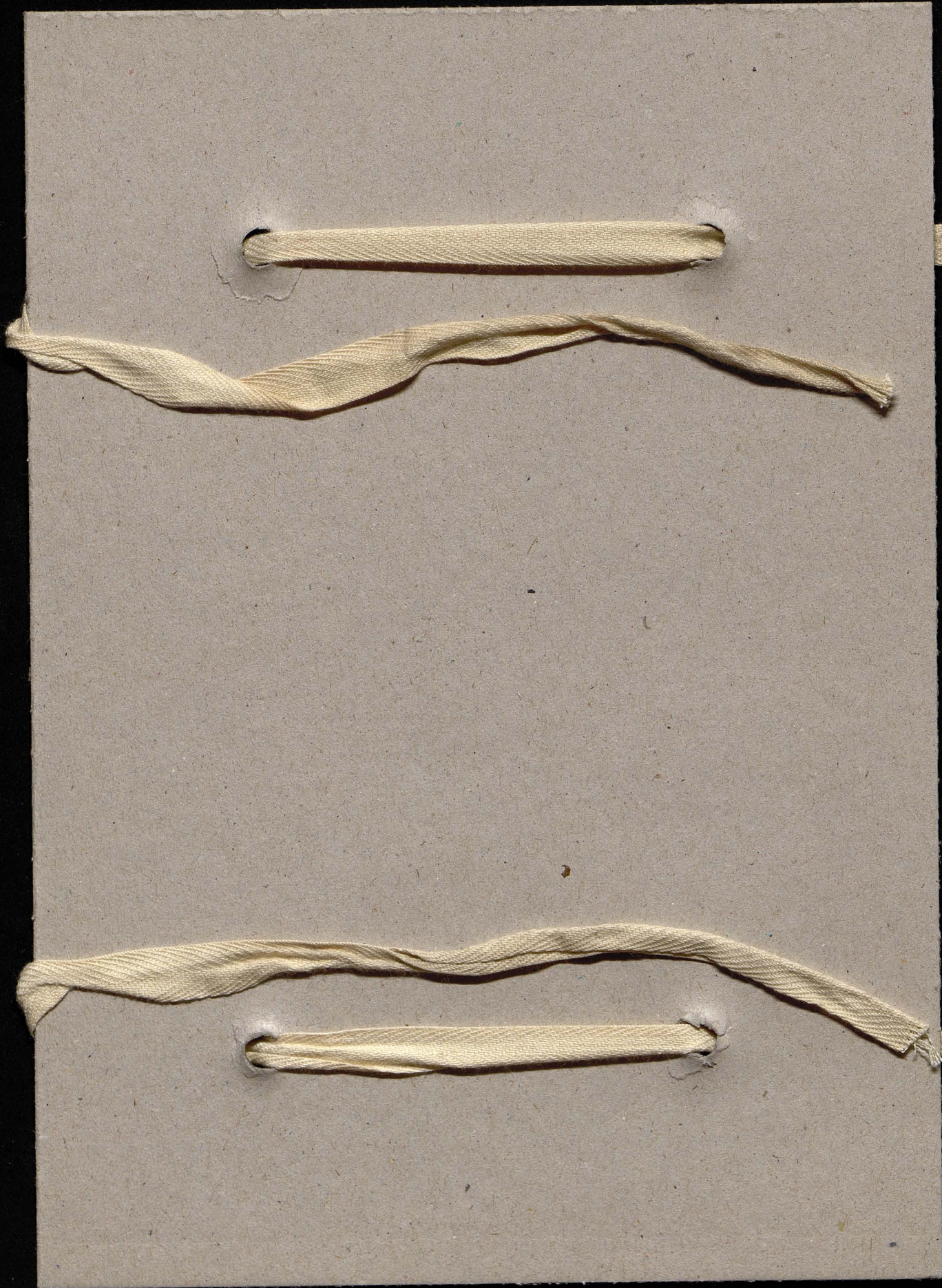
10094

Bibl. Jap.

||









Wzrosty pistrunów;



Najwidoczniej nie miał  
tak dawno nie pisał do Ciebie  
- i nie dotychczas nie pisał do  
wskazaniem Ci na pamiątke Turcji  
i dołowi niezgodny. -

Ja te skądś skądś w ciekawości  
Duchem spudłem w sobie pomyślałem  
a która była doskonała - i tak mi smakuje  
nie pamiętam że sładego w Ciebie to to komplement  
całkowicie, ale że i tak daleka do  
mnie przynajmniej przynajmniej  
nasze rodzinne pamiątki i wzajemne. -  
- Bardzo mi dużo rzeczy przesłałem w tym  
liście - które wrogobawnie Turcji są przede  
primo - a kolegów malowania uczy mi  
ty polecał - a ja a iadym a mi nie  
nie wiem ty - chyba mi dostał a to jest  
- dalej - myśli że to jest w Krakowie - co to  
parciaż nasz Minister dahi doły i przystępny  
kateję wyperformowani Dżmi Paucie w  
nie troszczyć o urocznia, a rebusy kateję

glanowny i kawaii konwencyona-  
li znow. -- Pan Lehman powrot  
mi malowal - ale to mi wyszlo jedno  
w szkole takie sygnowatura i awantury  
dziejy u siebie w miady teni gtykimi  
i odzyskaj ranni sktyceant trudno  
tych u siebie u siebie. to ten i siebie  
kapitalnie sobie a wicki kty. - jeneru  
nie widziatem u siebie malowania  
i adnego - ktore by mi sy podtato. i ktore  
by bylo ciu wicki jak mieta studia  
wzyci. -- Do malowu u nas  
maluje i sy samy i ty - i ten samem  
budnem borem i sy samy i ty  
manierz mydlany. --

Ja ten w szkole rzyuje tylko do cram  
do cram malowal bydy - ale z panem  
Lehmanem staram sy radho widywni  
bando - bo ten stary jest taki jak w rzy  
- to w szkole - szkole siebie pilym  
jest tak siebie jak np. gimnazjum



- ci zostają medale a pitnie chodzą - al-  
 tabry niemiło niemiło i nie wiedzą czego  
 szukać. - To też to prix de Rome  
 z Rzymem - gdy już się wraźliwy  
 było przekształca przysyłać. -

- Ja nie chodzę na wystawy - rysuję pitnie  
 i to mi dużo pomogło i w malowaniu  
 - na ~~ty~~ radnie raz przy nich - to to  
 dicesi niktas = w domu sibiucy wie - niecy  
 wie i matura puchowca i bydy gdy uisomy  
 mający wie pracownik. -

Wtedy raczy już pracownik nae obarem  
 chodzą mimo to do szkoły. - Ciepło  
 ciepło drugi pan Duquesne wdowa  
 - Siżkam Ciż oszere i niedenne  
 Driedo Szymanowskiemu syżki  
 odemnie ucatur. -

Kataj mne i panistaj  
 o mne.  
 Jaak. -



Jeszcze kocham i wdział. p. H. polanowski  
widziałem mnie w...  
nowego roku i poleci mi...  
- Co tam Tychał mi... Do pana  
Gutka pisatem a on nic mi nie...  
odpisuje czy chorzy czy co takiego...  
Do Matyjałki pisatem...  
Co ty pisałiasz mi...  
Piotru. ach jak ja...  
ty i nowa...  
ta wdrowka moja...  
mnie...  
da Ciebie

Tvoj.  
Jacob



30 X 1877

Kochany Piotrze -

Je m'in fiche ce m'as dit. ou albo  
 dierisz. idz w swoim kierunku  
 moie gdiel dojdz. cudyk dobin wzywai  
 nie mysz. i wly z kottami w bieruni  
 i w jony jak po kottach cudyk na  
 andre rusz. Nie moie no dopiska  
 nie dolega - jakem dwin. otz in, tem  
 i z grechom - i z brudom. Do spowiedz  
 chody - i mody sy. - Pan Matyko  
 staby teraz onie sy go pytai nie byd.  
 co do Twich rlecei sam sy zapytaj



Historie... Kalej nie wielki obraz  
sukcesow ruska tabu kawow nic nie ma  
by mi sy wata - i lista takie wytorowoj  
muj Drogij. Dokyd sy piewnie co  
w ciele tyhai do nies. Araba wcielij  
mi nora z Rysunkami.

Wszystki moj stroy karai fotografow  
wumie i wujego baszpania.  
precie to olicates.

Bywaj wrow. - Jacek.



4



Lwow.

J. W. Hubal. Piotr

Dobraniski.

w Samierkiewicz



157/000

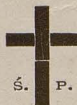
#5



Charles & partners

12 Mark





## JULJAN TARNAWA MALCZEWSKI

B. PISARZ DYREKCYI SZCZEGÓLWEJ

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1885 $\frac{1}{4}$  r. po krótkiej  
lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się  
do wieczności, przeżywszy lat 65.

---

*Eksportacya zwłok odbędzie się ze wsi Gardzienice do Kościoła parafialnego w Ciepiewowie w Poniedziałek t. j. 26 Grudnia (7 Stycznia) r. b. o godzinie 3 po południu; Nabożeństwo zaś Żałobne i pochowanie zwłok tamże, odbędzie się we Wtorek t. j. 27 Grudnia (8 Stycznia) t. r. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.*





# STATUT TOWARZYSTWA KRAJOWEGO

Przez Zarząd Krajowy Krajowego

## TOWARZYSTWA KRAJOWEGO

W dniu 21 grudnia 1927 r. po przeczytaniu i wyrażeniu zgody przez Zarząd Krajowy Krajowego Towarzystwa Krajowego do wzięcia w trybie 1. art. 10.

Przedmiotem statutu jest utworzenie  
i dalsze do Księstwa polskiego w Galicji  
w powiecie J. 25 grudnia 1927 r.  
i o podziale 2. paragraf; w sprawie  
zob. także na stronach 1-10 (tamże) oraz  
wice Wicek. J. 25 grudnia 1927 r.  
Przytoczone w niniejszym statucie są  
z d. 1927 r. w sprawie Krajowej, 17. 1927 r.  
i 1927 r.



do C. Mob.



we Lwowie



Wspan Piotr Hubal  
Dobzariński

C. K. Komisarz

w namiestnictwie







1/2 1/2

*[Faint, illegible handwriting on lined paper, possibly bleed-through from the reverse side. The text is mirrored across the lines.]*



24  
3 1925

Lutawice.

Wielmożny panie  
profesorze

. przeproszam ie tak poino  
drįskaję panu za polucenie  
mnie pacjentem pana byzka  
Bodura w swym czasie  
jesem panu bardzo wdzięny  
i obowięzny. A teraz wdaję  
sj do W pana jako konserwatora  
by pana objęnieci ie  
Ruiny Melstynskie sj wstępnie  
mojego wicia Naynera ie  
wielk ich nie nęserny kli rozbiera  
ale owsem chorui i owwa nad  
niarni. Tylko sq niedi chłopi

solig umgiltne donosy s  
 erasem w nocy wynurajz kancie  
 by gdy zimnie bydie porurone  
 opiska nad ruciami moze  
 pasc, szbaci dowa i kraie  
 kancie i glary. Zo deser  
 pan Mayner bydz wtaici  
 eideu hipotecznyu gruntu  
 caly gity i lamu bronu tego  
 i nieporawala. Drozs panie  
 jak bydie lorisna i eipto  
 najlepiz gdy pan konserwator  
 sam zobaery. Melortym  
 Grodzisko. na Zawadzie kolo  
 chtopi niznyu gruntowie s



odwiedź mnie - starego  
atuty bardzo panu  
oddanego i wdzięcznego  
cierkam do Jezusa

Jack  
Malenowich

Lutawice  $\frac{28}{3}$  1926

Wielmożny panie:

List strygnąłem i bardzo  
dziękuję. Cieszy się i

Drogi pan ma zamiar  
mnie odwiedzić. Co  
do reprodukcji do pańskiego  
artykułu - to proszę z nich  
skorzystać - jakis pan prof wybierze  
sobie..

Piszem Pani Snuownego  
pana i rodziców z naleśnikami  
szacunkiem

Jacek Malczewski.

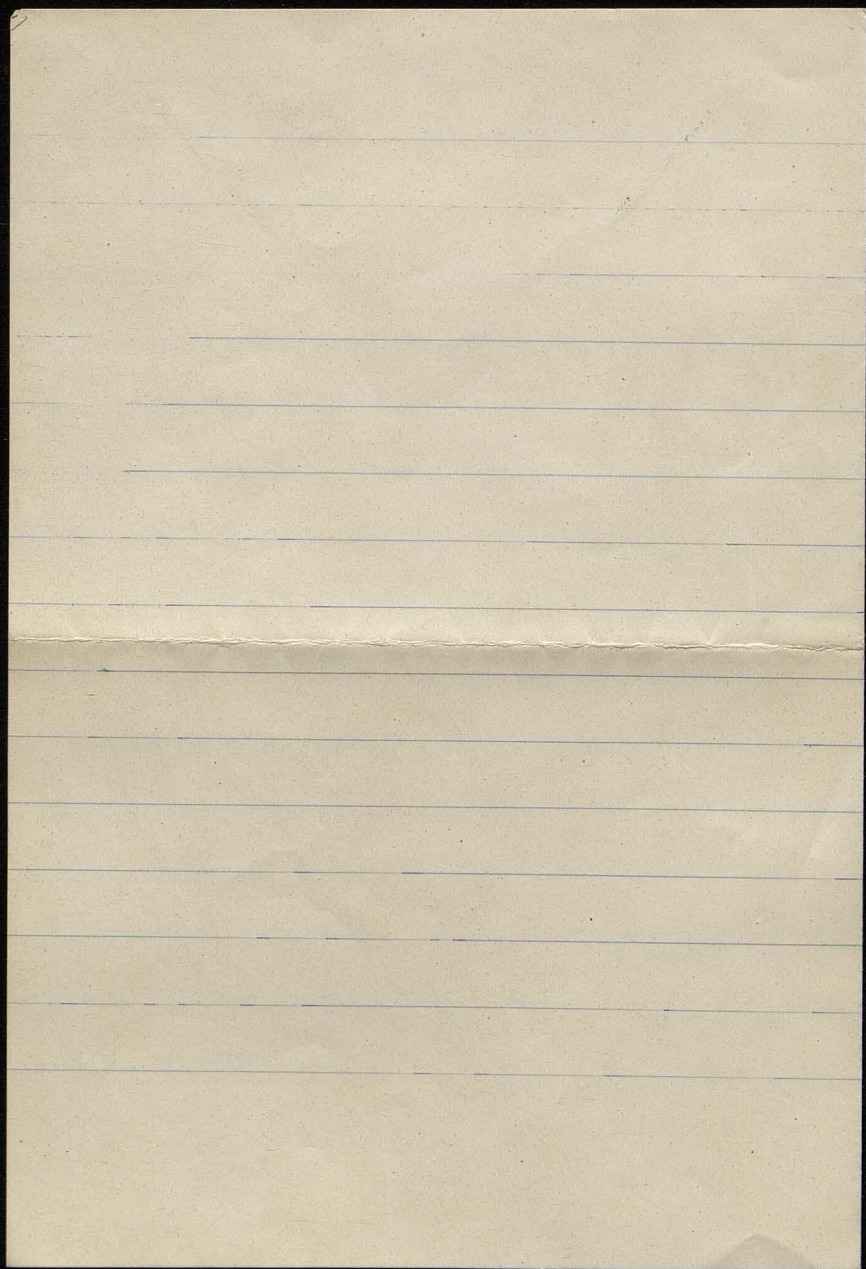


18/1/50

*[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page]*







Kraków

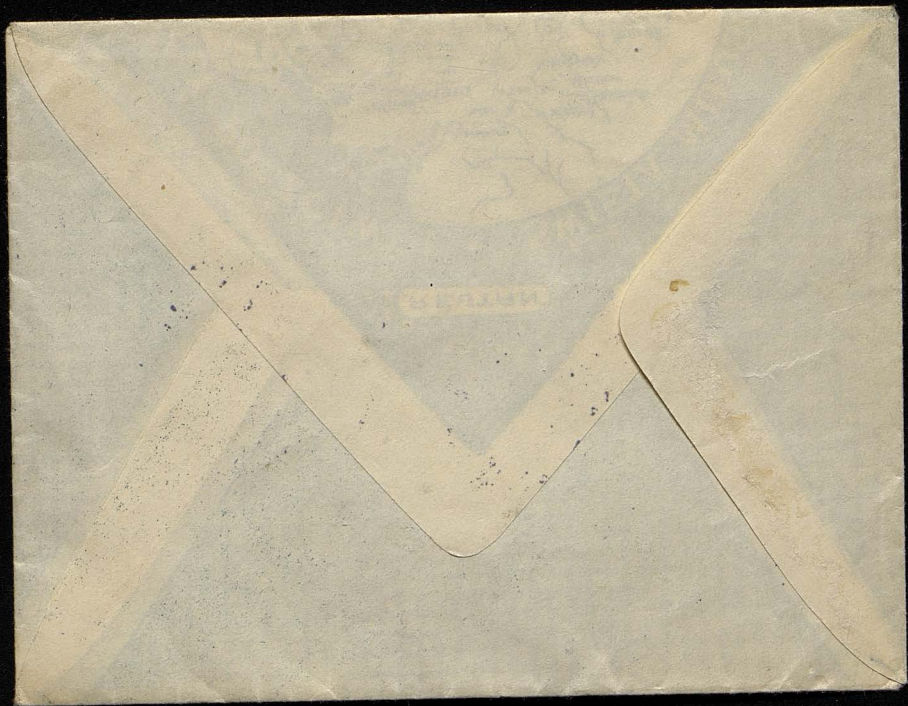
Lobzowska 4

Jan prof

T Szydłowski







Drogi panie!  
profesora.

Ucieszyłem się bardzo do  
listu pana. i odpisuję  
zwar - Na wybitnym  
we Lwowie się zgodziłem  
z wielką chęcią - ale mi nowego  
nie mam aby dotychczas. a  
panu dziękuję za listy - całe  
przepracowałem - do realizacji  
tej wybitnej - przez ratem u  
domu Lwowa. O Mojey zgodzie  
i chęci mojej.

Ja jestem lepiej - dużo w  
wzrostem - i chęć w Marce  
do Krakowa i już - na pewien  
czas - by się zobaczyć - w moim  
miejscu. Mnie Wspaniałe  
kiedy mają znowu - i do niego  
nowego - wybierz do Lwowa



Ala te moje sprawy  
są mnie kochy w gardle stoją  
- a niechcielibym aby się stały  
moim przyjaśleniem i najsmut-  
- Myś kochy - te epidemiczne  
babrania

A teraz - jak wdowie  
pani - pana i dzieci warych.  
- Cy Warszawa?

Dotyczy - umów? i czy  
trwa w wydawnictwie?

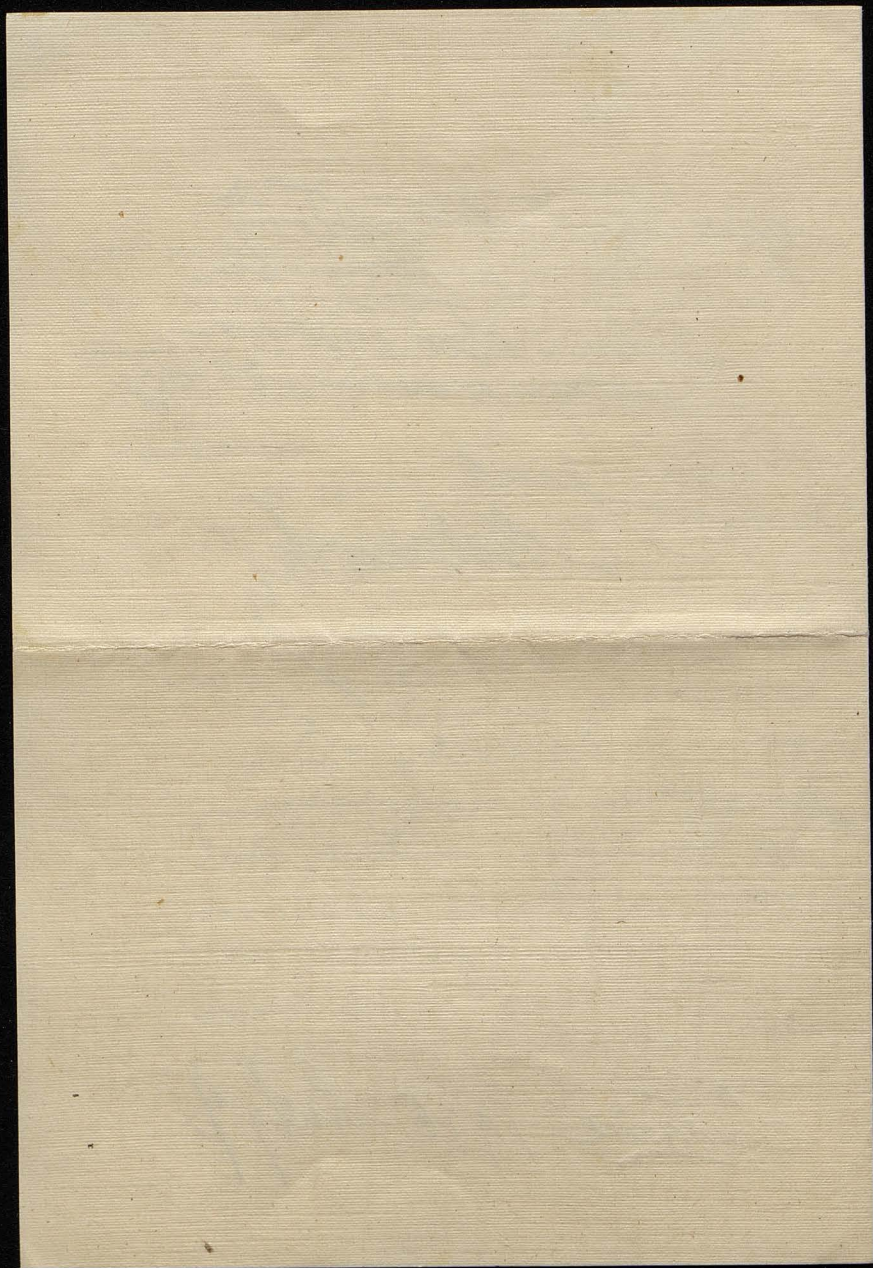
Cy powiecie w sprawie  
starej - odwołano się? czy  
parafianizmu - i indygentym  
dalej publikuje - i kablowa  
rozrywane ciasto - na kolece  
taci przetworzył jutro i  
sobotnie - porządowego  
i rozumnia toici wyprawa  
po nad formę i pierścień?

D. M. Lich Lich utfony  
 sudecnu i podrovnika  
 Sam Ton iiskam  
 i rostaje serevu oddany

Jacch  
 Malacurky

Luntanice 1926 - Ludy 9.





14



Kraków

Lobrowska 4.

Wielmiłny Pan profesor

J. Szydłowski



